

Leczenie w Europie – wyniki sondażu *Reader's Digest Europe Health*

Lista strachów

Co piąty Europejczyk uważa, że jest źle poinformowany o stanie swojego zdrowia, chorobach i o dostępnej profilaktyce. Oprócz lekarzy – zdaniem mieszkańców Starego Kontynentu – jednym z najlepszych źródeł informacji na temat dolegliwości i sposobów ich leczenia są... farmaceuci – wynika z sondażu *Reader's Digest Europe Health*.

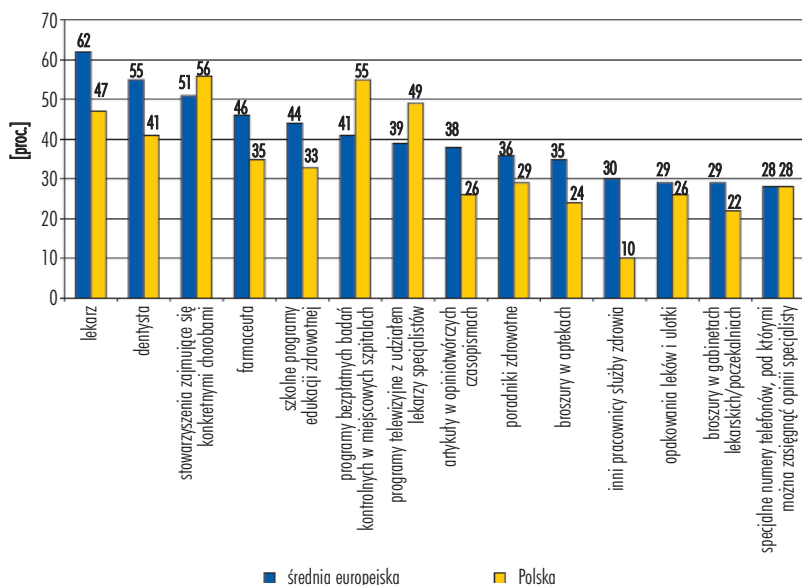
Tylko 17 proc. respondentów uznaje, że są bardzo dobrze poinformowani o swoich dolegliwościach i sposobach ich leczenia. Najczęściej takich odpowiedzi udzielali Szwajcarzy i Niemcy (odpowiednio 39 proc. i 34 proc. wskazań). Najmniej o swoim zdrowiu wiedzą Węgrzy i Czesi (8 proc. wskazań w obu wypadkach). W Polsce 10 proc. ankietowanych uważa, że są *dość dobrze poinformowani*, co powinno niepokoić, bo świadczy o niskiej świadomości społecznej występujących chorób.

Dla przeciętnego Europejczyka najwartościowszym źródłem informacji o zdrowiu są lekarze (94 proc. wskazań). Najbardziej liczą się z ich opinią Belgowie oraz Hiszpanie (po 77 proc.). Autorytetami w sprawach zdrowia są ponadto dentyści (91 proc.) i farmaceuci (90 proc.). Polacy, podobnie jak inni Europejczycy,

wskazali lekarzy (91 proc.) jako podstawowe źródło informacji o zdrowiu i opiece medycznej, jednak na drugim miejscu znalazły się programy telewizyjne z udziałem lekarzy specjalistów (90 proc.), a dopiero na trzecim poradę farmaceuty (87 proc.). Ponadto stosunkowo dobrze oceniamy inne źródła informacji o zdrowiu, m.in. opakowania leków i ulotki (83 proc.), broszury w aptekach (80 proc.) czy artykuły w opiniotwórczych gazetach (80 proc.). Najmniej cenione są stoiska informacyjne w supermarketach. Tylko 35 proc. badanych wskazało je jako wiarygodne źródła informacji (52 proc. uważa je za bezwartościowe).

Warto też podkreślić ciemną stronę sondażu. Wynika bowiem z niego, że aż 60 proc. Europejczyków jest zaniepokojonych kosztami opieki zdrowotnej ponoszonymi przez pacjentów, a ponad połowę pacjentów niepokoi długi czas oczekiwania na zabiegi chirurgiczne. Biorąc pod uwagę kryzys polskiego systemu ochrony zdrowia, nie należy się dziwić, że w naszym kraju niepokoje podobne do europejskich wyraża aż 89 proc. badanych. 72 proc. Polaków najbardziej martwi czas oczekiwania na zabiegi chirurgiczne oraz koszt opieki zdrowotnej ponoszony przez pacjenta (63 proc.). Są to wskaźniki najwyższe spośród uzyskanych w tej dziedzinie w europejskim badaniu. Polaków, podobnie jak innych Europejczyków, najmniej martwi kwestia porad lekarskich udzielanych w związku z niegroźnym problemem zdrowotnym (11 proc.). Rzadko też niepokoi nas poziom wiedzy medycznej pracowników służby zdrowia (13 proc.) oraz czystość w szpitalach (14 proc.).

Najbardziej cenione przez Polaków źródła informacji na temat zdrowia w porównaniu ze średnią europejską – odsetek odpowiedzi *bardzo cenię*



**Menedżer Zdrowia
był patronem medialnym akcji**